

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN**Przed policją
schował się w szafie

str. 2

GMINA RYPINWitaj szkoło,
żegnajcie wakacje

str. 4

GMINA BRZUZE

Będzie szybki internet

str. 5

SKRWILNORywalizowały
zaprzęgi parokonne

str. 8

CZWARTEK
3 WRZEŚNIA 2020

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 35/2020 (260)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO****Rypin biedny jak zawsze****RYPIN** ▶ Nasze miasto kolejny rok z rzędu odnotowało spadek w rankingu „Bogactwo samorządów” czasopisma „Współnota”. Najnowsze zestawienie nie napawa optymizmem

Metoda obliczania wskaźnika użytego w rankingu nie zmienia się od lat. Pominięte zostały wpływy z dotacji celowych. Zwłaszcza

w okresie intensywnego korzystania z funduszy unijnych dotacje mają chwilowy, ale silny wpływ na wielkość dochodów. Wpływ wiel-

kiej dotacji inwestycyjnej potrafi wywindować samorząd bardzo wysoko w rankingu. Jest to jednak awans chwilowy (incydentalny) i niemający związku z trwałym wzrostem zamożności budżetu.

– Tak jak w ubiegłych latach wpływające do budżetu dochody zostały skorygowane na dwa sposoby. Po pierwsze, odjęliśmy składki przekazywane przez samorządy w związku z subwencją równoważącą (regionalną w przypadku województw) – tak zwany w środowiskach samorządowych podatek janosikowy.

dokończenie na str. 2

Rypin**Odjeżdżają wozy strażackie**

Skontaktował się z nami Czytelnik „CRY” zbulwersowany faktem, że w Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie ubywa samochodów ratowniczo-gaśniczych.



– Wyprowadzają pojazdy poza powiat, osłabiając nasze bezpieczeństwo. Jakies pół roku temu poszedł ciężki wóz bojowy, a teraz ma być oddane kolejne auto w dobrym stanie technicz-

nym. Jeśli komendant powiatowy uważa, że jest mu niepotrzebne, mogłoby zasilić jedną z jednostek ochotniczej straży pożarnej w którejś z gmin powiatu.

dokończenie na str. 2

Mleczarska
MIESZKANIA JUTRA

ZYSKAJ NAWET 8%

już od **128 590 PLN** brutto

EKO BLOK
DEVELOPER

KUJAWIA
GŁ. WYKONAWCA

NAJTAŃSZE MIESZKANIA W RYPINIE
LEPSZE ZYSKI Z INWESTYCJI
NIŻSZE KOSZTY UTRZYMANIA

www.EKO BLOK.COM.PL
519 481 821

REKLAMA

Przed policją schował się w szafie

RYPIN ▶ Policjanci ustalili i zatrzymali 20-latka z Brodnicy, który dokonał kradzieży w Rypinie. Mężczyzna do ostatnich chwil próbował uniknąć kontaktu z policjantami, chowając się w szafie. Na nic jednak mu się to zdało



W minioną sobotę (22.08) rypińska policja została powiadomiona o kradzieży produktów monopolowych i spożywczych z jednego z rypińskich sklepów o wartości ponad 600 zł, do której doszło 12 sierpnia. Na monitoring sklepo-

wym widać jak jeden z klientów po zrobieniu zakupów wychodzi ze sklepu, omijając kasy.

– Policjanci, którzy zajęli się sprawą, zabezpieczyli wszystkie dowody. Nie rozpoznali jednak sprawcy, bo najprawdopodobniej nie pochodził on z terenu powiatu rypińskiego. Kryminalni jednak nie odpuszcili i pracowali dalej. W poniedziałek (24.08) uzyskali informację, że sprawcą kradzieży może być 20-latek z Brodnicy. Po zwerifikowaniu jego wizerunku z tym z nagrania byli już pewni, że to właściwy trop – relacjonuje asp. sztab. Dorota Rupińska z KPP Rypin.

Dwa dni później (26.08) kryminalni udali się na teren Brodnicy, by go zatrzymać. Matka mężczyzny oświadczyła policjantom, że syna nie ma w domu. Funkcjonariusze przystąpili jednak do przeszukania. W trakcie tych czynności policjantom nie dawało spokoju szczekanie psa dochodzące z szafy. Gdy mimo protestów kobiety policjanci zajrzeli do szafy, znaleźli tam oprócz psa ukrytego, poszukiwanego 20-latka.

Jeszcze tego samego dnia mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Rypin

Odjeżdżają wozy...



dokończenie ze str. 1

Tam by się bardzo przydało, bo nie wszędzie są w miarę nowoczesne samochody, niektóre pamiętają jeszcze czasy Gierka – oburzył się mężczyzna.

O komentarz do tej informacji poprosiliśmy mł. brygadiera Tomasza Sokołowskiego, oficera prasowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie.

– Samochód zostanie od nas zabrany z powodu przekroczonych norm eksploatacyjnych. Według wytycznych Komendy Głównej PSP auto w państwowych jednostkach powinno być użytkowane do 12 lat. Zdarza się, że ten czas może być przedłużony, co miało miejsce w przypadku pojazdu, który będzie oddany do dyspozycji komendy wojewódzkiej. Jest to sprawny samochód, lecz 15-letni. Nie jest naszą własnością, my go jedynie wykorzystywaliśmy do naszych działań. Właścicielem i decydem, co ma się z nim dalej dziać, jest Komenda Wojewódzka PSP w Toruniu. Obecnie w dyspozycji mam 4 wozy ratowniczo-gaśnicze i jest to wystarczająca liczba – wyjaśnił rzecznik prasowy KP PSP w Rypinie.

(jd), fot. ilustracyjne

Rypin

Rypin biedny jak...

dokończenie ze str. 1

Po drugie, do faktycznie zebranych dochodów dodaliśmy skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych (chodzi o to, aby porównywać faktyczną zamożność, a nie skutki podejmowanych w gminach decyzji odnoszących się do polityki fiskalnej). Ta poprawka odnosi się wyłącznie do samorządów gminnych, bo powiaty i województwa nie podejmują żadnych decyzji odnoszących się do podatków. Skorygowane w ten sposób dochody podzieliśmy przez liczbę

ludności każdej jednostki samorządowej – tłumaczą prof. Paweł Swianiewicz i dr Julita Łukomska, autorzy rankingu.

Miasto w dół, powiat w górę

Poprzednio nasze miasto zajęło 121. miejsce w rankingu, w obecnej edycji zestawienia Rypin wśród miast na prawach powiatu zajęło 142. pozycję z dochodem 3200,30 zł na osobę. W przypadku powiatów, w rankingu znaleźliśmy się na przyzwoitym 32. miejscu (poprzednio 87.). W tym przypadku wskaźnik zamożności wyniósł 1044,40 zł.

Tradycyjnie ranking „Wspólnoty” uwzględnia też gminy wiejskie. W naszym powiecie najwyższą uplasowała się gmina Rypin z dochodem 3249,75 zł. Pozwoliło to na zajęcie 665. miejsca. Na 788. pozycji znalazła się gmina Rogowo z dochodem 3181,49 zł na osobę. To gorzej niż rok wcześniej. Wzrost w zestawieniu zanotowała gmina Skrwilno, która z wynikiem 3126,42 zł zajęła 896. miejsce (wcześniej 940.). Gmina Wąpielsk w klasyfikacji odnotowała spadek z 1064. miejsca na 1248. Wskaźnik zamożności wyniósł 2955,36 zł. Stawkę w powiecie rypińskim zamyka gmina Brzuze na 1292. pozycji z dochodem 2929,04 zł.

(AdWo), fot. archiwum

Rypin

Okradał własną firmę

Policjanci zatrzymali 61-latka z Rypina za kradzież. Sprawa jest o tyle nietypowa, że sprawcą tej kradzieży jest osoba, która odpowiadała za ochronę mienia. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia.



W minionym tygodniu policjanci zostali poinformowani przez właściciela jednego z rypińskich zakładów, że podejrzewa jednego z pracowników o kradzież mosiężnych elementów będących na stanie zakładu. Policjanci przyjęli zawiadomienie o przestępstwie i zajęli się sprawą. Zabezpieczyli wszelkie dowody, które potwierdziły podejrzenie zgłaszającego.

– Jak ustalili policjanci, 61-letni mieszkaniec Rypina, który z terenu zakładu, gdzie pracował,

pełniąc obowiązki pracownika ochrony, kilkakrotnie od października 2019 roku wynosił elementy mosiężne, które następnie sprzedawał na skupach złomu. Straty, które spowodował to ok. 5000 zł – mówi asp. sztab. Dorota Rupińska z KPP Rypin.

Policjanci zatrzymali mężczyznę i przedstawili mu zarzut kradzieży. Teraz będzie musiał odpowiedzieć za swoje zachowanie przed sądem. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Wąpielsk

Symboliczne dożynki

Na niedzielę 30 sierpnia zapowiedziano gminno-parafialne dożynki w Radzikach Dużych. Miała być dziękczynna msza święta, prezentacja wieńców dożynkowych, przemówienia gospodarzy i zaproszonych gości.



Podano do wiadomości, że zostaną podane wyniki ogłoszonych

konkursów oraz wręczone listy gratulacyjne stypendystom. Tym razem wyjątkowo miało nie być pieczonych na rożnie prosiaków i kiełbasy z grilla. Dzień przed wydarzeniem urząd gminy poinformował, że z powodu niekorzystnej prognozy meteorologicznej uroczystości zostały ograniczone do mszy w kościele św. Katarzyny w Radzikach Dużych, obrzędu dożynkowego i przemówień.

(jd), fot. Gmina Wąpielsk

OGŁOSZENIE WŁASNE



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

TYGODNIKA REGIONU RYPIŃSKIEGO CRY

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, aparatem fotograficznym i samochodem

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:

a.korpalski@wpr.info.pl

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?



pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Remont drogi Cetki-Rypin już we wrześniu

GMINA RYPIN ▶ We wrześniu ruszy remont kolejnego odcinka drogi wojewódzkiej nr 534 łączącej Grudziądz z Rypinem. Odnowieniu ulegnie 3,7-kilometrowa trasa pomiędzy Cetkami a Rypinem



Droga wojewódzka nr 534 z Grudziądza do Rypina jest jedną z najważniejszych dróg na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Łączy się ona z istotnymi z punktu widzenia kierowców drogami krajowymi. W ostatnich latach na modernizację tej trasy oraz jej skrzyżowań zostało przeznaczonych ponad 130 milionów złotych. Jak poinformował marszałek województwa Piotr Cał-

becki, remont odcinka pomiędzy Cetkami a Rypinem jest ważną inwestycją, dzięki której zakończeniu ulegnie odnowa drogi wojewódzkiej nr 534, łączącej aż pięć powiatów. Modernizacja kolejnego odcinka jezdni zdecydowanie poprawi komfort jazdy, a także zwiększy poczucie bezpieczeństwa podróżujących.

25 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyło

się uroczyste podpisanie umowy dotyczącej przeprowadzenia kolejnego remontu drogi wojewódzkiej nr 534 łączącej Grudziądz z Rypinem. Tym razem odnowieniu ulegnie blisko czterokilometrowy odcinek pomiędzy miejscowością Cetki, a skrzyżowaniem ulic Toruńskiej oraz Kościuszki. W spotkaniu udział wzięli m. in. radny województwa Paweł Zgórzyński, radny Rypina Leszek Furman, Mariusz Majewski z Urzędu Miasta w Rypinie, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysław Dąbrowski oraz wykonawca inwestycji, prezes firmy Zakład Drogowo-Budowlany Krzysztof Wilczyński.

Modernizacja odcinka jest jedną z priorytetowych inwestycji ujętych w Kujawsko-Pomorskim Planie Spójności Drogowej i Kolejowej. Jezdnia zostanie wzmocniona geosiatką, a przy trasie powstaną pobocza z kruszywa. Ponadto droga otrzyma oznakowanie z termoplastu. Remontem

trasy zajmie się Zakład Drogowo-Budowlany z Rogowa. Koszt inwestycji wyniesie 2,4 milionów złotych. Zakończenie wszelkich prac związanych z odnowieniem trasy Cetki-Rypin planowane jest jeszcze w tym roku. Wyremontowany odcinek drogi zostanie objęty również pięcioletnią gwarancją. Jednakże najważniejszą zarówno dla kierowców jak i mieszkańców powiatu jest informacja, iż prace remontowe będą prowadzone w sposób umożliwiający ruch pojazdów.

Odnowienie trasy pomiędzy Cetkami, a Rypinem będzie kolejną modernizacją drogi wojewódzkiej nr 534 łączącej Grudziądz z Rypinem. W ubiegłych latach kompleksową przebudowę 84-kilometrowej jezdni rozpoczęto od remontu odcinka z Grudziądza do Golubia-Dobrzynia. Inwestycja ta kosztowała blisko 100 milionów złotych. Kolejnym zadaniem, wynikającym z modernizacji drogi wojewódzkiej nr 534

była odnowa odcinka z Golubia-Dobrzynia do Cetek. Jezdnia została poszerzona, a także wzmocniona. Ponadto pojawiły się przy niej pobocza oraz zatoki autobusowe. Przeznaczono na to aż 22 miliony złotych. W ostatnich latach przebudowano również wiele ważnych mostów oraz skrzyżowań. Na połączeniu z obwodnicą Wąbrzeźna powstało bezpieczne rondo. W Golubiu-Dobrzyniu, dzięki współpracy z lokalnym samorządem, rozbudowaniu uległo skrzyżowanie, które łączy się z drogą wojewódzką nr 569 biegnącą w stronę Torunia. W ubiegłym roku w powiecie rypińskim przebudowano skrzyżowania ulic Lipnowskiej oraz Kościuszki. Ponadto jedną z ważniejszych inwestycji mającej miejsce na terenie naszego powiatu była modernizacja mostu na Rypienicy w Rypinie.

Tekst i fot.
Patrycja Iwankowska

Gmina Rypin

Witaj szkoło, żegnajcie wakacje

W poniedziałek 2 września w podstawowych i średnich przybytkach nauki odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego. Szkoła Podstawowa im. ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie była jedną z nich.



„Naród, który wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się. Trzeba wierzyć w swą wielkość i pragnąć jej” zacytowała, w swoim przemówieniu, słowa patrona placówki dyrektorka Małgorzata Cyta. Wśród uczniów są potencjalni naukowcy, intelektualiści, artyści. Od szkoły i jej nauczycieli zależy, czy zechcą rozwijać swoje talenty, czy zaczną jej unikać i traktować jak opresję. Ma tego świadomość szefowa placówki.

– Już za moment usłyszycie pierwszy po wakacjach dzwonek. Wracając do szkolnych ławek, będziecie wspominali minione wakacje, zawarte znajomości, zwiedzone miejsca. Na korytarzach ponownie zagości gwar, bo rozmowy i dyskusje na interesujące was tematy to także forma nauki. Niech szkoła stanie się dla was miejscem intelektualnej przygody, miejscem przyjaznym i bezpiecznym. Zdobywanie i poszerzanie wiedzy, odkrywanie nauki

i jej praw, odnajdywanie samego siebie w nowych okolicznościach, rozwój własnych uzdolnień i umiejętności to fascynująca wyścieszka w nieznaną – zwróciła się do uczniów Małgorzata Cyta.

Szkoła w Borzyminie jest miejscem udanej współpracy samorządu, rady pedagogicznej, rodziców. – Jeśli wśród nauczycieli jest dobra atmosfera, dzieci to widzą, czują i starają się między sobą stworzyć taką samą. Zajęcia prowadzimy swobodnie, bez spięcia. Co trzeba zrobić to trzeba, ale na każdej lekcji jest chwila na żart, na dowcip, nie stoją pod pręgierzem – mówił rok temu o swoim miejscu pracy Krzysztof Szalkowski, nauczyciel wf-u. Pozostali pedagodzy również doceniają sposób kierowania placówką przez dyrektorkę, która rozpoczęła na tym stanowisku już czwartą kadencję.

Po inauguracji roku szkolnego w sali gimnastycznej dzieci, ich wychowawcy i rodzice rozeszli się do klas, aby omówić sprawy orga-



nizacyjne. Najbardziej podekscytowane były pierwszaki, którym skończyło się beztróskie dzieciństwo, a zaczęła najważniejsza przygoda życia. Wśród nich był siedmioletni Olek, który ma ciekawe plany związane ze szkołą i życiem osobistym.

– Cieszę się że idę do szkoły, zamierzam się uczyć średnio. Umiem już dodawać i prawie czytać i pisać. Interesują mnie bardzo zwierzęta, dużo o nich wiem. Mam przyjaciela Jasia i będę z nim siedział w ławce, panią już znam, poznałem ją w zerówce, jest fajna. Lubię rysować. Jeszcze nie wiem kim będę w przyszłości. Kiedyś chciałem zostać strażakiem, ale teraz nie wiem. Będę się bił z kolegami bo

czasami mnie wkurzają. Szukam dziewczyny. Jeszcze nie wiem czy mi się któraś w klasie spodobała. Jak będę miał 10 lat to się ożenię albo jak 18 – wyjaśnił malec. Wychowawczynią Olka oraz jego 23 koleżanek i kolegów jest Wiesława Więclawska.

– Dobra szkoła to instytucja, w której zrobiono wszystko, co możliwe dla stworzenia optymalnych warunków pracy i nauki każdego ucznia, gdzie szanowane są prawa, ale też egzekwowane obowiązki i odpowiedzialność każdego z jej uczestników – twierdzi Małgorzata Cyta i takie zasady stara się wprowadzać w swojej placówce.

Tekst i fot. (jd)

Będzie szybki internet

GMINA BRZUZE ▶ Warszawska firma Nexera buduje na części terytorium gminy Brzuze nowoczesną sieć światłowodową, która umożliwi mieszkańcom i instytucjom dostęp do szerokopasmowego internetu



Inwestycja jest współfinansowana przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Celem POPC jest wyeliminowanie terytorialnych różnic w dostępie do szybkiego internetu oraz przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu obywateli Unii Europejskiej. Sieć obejmie miejscowości: Radzynek, Piskorzyn, Brzuze, część Ostrowitego, Trąbin-Rumunki, Trąbin-wieś, Przyrowę.

Została już wykonana pierwsza faza prac, dzięki której gminne szkoły mogą już korzystać z szerokopasmowego internetu. Pozosta-

łe dwa etapy są w trakcie realizacji. Do końca roku ma być ukończony projekt sieci, a całość zadania zostanie sfinalizowana w ciągu 8-12 miesięcy 2021 r.

– Kładziemy światłowody napowietrznie i doziemnie, częściowo korzystając z kanalizacji Orange. Obecnie trwa uzyskiwanie zgód od mieszkańców, instytucji i zarządów dróg, przez których tereny ma biec sieć. Będą się mogli do nie podłączyć wszyscy, którzy znajdują się na liście adresowej uzgodnionej już wcześniej. Jeśli komuś bardzo zależy na tym, żeby móc korzystać z powstającej sieci,

a nie ma go na wspomnianej liście, może się skontaktować ze spółką Nexera i jeśli nie będzie przeszkód technicznych, zostanie tak możliwość – wyjaśniła Sara Piaskowy, asystentka projektanta z firmy Atem Polska, podwykonawcy Nexery.

Budowana sieć zapewni przepustowość łączą do 100 MB/s. Światłowód będą mogły dzierżawić działające na terenie kraju firmy telekomunikacyjne, więc wysokość abonamentu będzie przez użytkowników ustalana bezpośrednio z nimi.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Mają własne „M”

W poniedziałek 24 sierpnia odbyło się oficjalne przecięcie wstęgi do nowego budynku wielorodzinnego przy ul. Łącznej.



W uroczystości udział wzięli m.in. burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rypin Barbara Górecka, prezes Rypińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Lech Szalkowski, radni Rady Miasta Rypin, wykonawca inwestycji oraz członkowie Komisji Mieszkaniowej.

Nowy budynek przy ul. Łącznej to inwestycja zrealizowana przez miejską spółkę – Rypin-

skie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Wybudowano go w systemie docelowej własności. W czterokondygnacyjnym budynku (parter i trzy piętra) zamieszka 40 rodzin. Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Komunalne KOM-BUD z Brodnicy. Mieszkańcom nowego bloku gratulujemy i życzymy samych radosnych dni we własnym M.

(red), fot. UM Rypin

Powiat

Kominiarze ostrzegają

Zbliża się sezon grzewczy, a wraz z nim samozapłonny sadzy i zatrucia czadem. W trosce o zdrowie i życie Polaków Międzywojewódzki Cech Kominiarzy uruchomił kampanię społeczną „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj.” adresowaną do właścicieli domów ogrzewanych paliwami stałymi, płynnym i gazowymi.



– Naszym celem jest, aby z roku na rok zwiększała się liczba domów z zadbanymi i oczyszczonymi kominami bez zagrożeń, jakie wynikają z zapomnienia, dlaczego przewody kominowe

zgodnie ze swoim przeznaczeniem powinny spełniać wymagania techniczne i eksploatacyjne określone w przepisach budowlanych. Przewody kominowe: dymowe i spalinowe oraz wen-

tylacyjne w budynku powinny spełniać wymagania takie jak: ogniotrwałość, właściwa nośność, szczelność, drożność, prawidłowy przebieg i przekrój. Ważne są odpowiednie wymiary i kształty

oraz ich stan. Konieczne są otwory wycierowe i rewizyjne. Należy sprawdzać prawidłowość ciągu, i zadbać o odpowiednią wysokość i usytuowanie kominów. Usuwanie zanieczyszczeń powinno mieć miejsce raz na 3 miesiące w przypadku przewodów dymowych, raz na 6 miesięcy w przypadku przewodów spalinowych, a jeśli chodzi o przewody wentylacyjne powinny być oczyszczane co najmniej raz w roku – postulują m. in. organizatorzy kampanii.

Paląca się sadza w przewodzie kominowym nie skutkuje zazwyczaj poważnymi następstwami. Należy natychmiast wezwać straż pożarną, zacząć wygaszać piec i zamknąć wszystkie wloty powietrza do paleniska. Pomieszczenia, przez które biegnie komin, trzeba wietrzyć, otwierając okna. Lepiej zmarznąć niż zatruć się czadem, który może powstać przy ograniczonym dostępie tlenu do wygaszanego pieca.

Tlenek węgla zwany czadem jest gazem silnie trującym, bezbarwnym i bezwonny, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Powsta-

je w wyniku niepełnego spalania wielu paliw m. in. drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu. Wynika to z braku dopływu świeżego powietrza do pieca, jego zanieczyszczenia, złej regulacji palnika w przypadku ogrzewania gazowego i przedwczesnego zamknięcia paleniska. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach i domach, w których okna są szczelnie zamknięte.

Tlenek węgla dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwi, blokując dopływ tlenu. Skutki mogą być tragiczne: uszkodzenie mózgu i innych narządów wewnętrznych, nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał, a nawet śmierć. Co roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla umiera w Polsce ponad 100 osób, a blisko dwa tysiące ulega podtruciu. Na wszelki wypadek warto zainstalować w mieszkaniu czujniki czadu. Nie jest to duży koszt, a może uchronić domowników przed utratą zdrowia lub życia.

Tekst i fot. (jd)

40 lat minęło...

RYPIN ➤ Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie powstało 22 lipca 1980 roku jako filia Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Dzień nie był przypadkowy. 22 lipca w ówczesnej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej obchodzono najważniejsze święto państwowe, oddając do użytku mosty, nowo powstałe budynki, stadiony, drogi, a więc i rypińskie muzeum



Od 2006 roku kieruje placówką Andrzej Szalkowski, doskonale znany mieszkańcom regionu. Ze swadą opowiada o wydarzeniach na ziemi dobrzyńskiej, organizuje lekcje historii na żywo, wcielając się a to średniowiecznego rycerza, a to w oficera z czasów Księstwa Warszawskiego. Z rodziną ubraną w XIX-wieczne stroje zajeżdża bryczką do zaprzyjaźnionych gospodarzy w wielkanocny poniedziałek. W chłopskiej sukmanie ścina kosą zboże, a wszystko po to, żeby pamięć o dawnych zwyczajach na jego ukochanej ziemi dobrzyńskiej nie zanikła. W muzeum drugą, a może nawet pierwszą osobą znającą doskonale dzieje, obyczaje i zabytki regionu jest Urszula Forczmańska. Każdy kto razem z nią zwiedzał Rypin i okolice, ani chwilę się nie nudził. W opowieściach pani Urszuli mnóstwo jest anegdot i ciekawostek, czego zazwyczaj nie uświadczymy w podręcznikach historii.

Oddajmy zatem głos dyrektorowi Szalkowskiemu.

– Pierwsze moje kontakty z muzeum miały miejsce, gdy byłem jeszcze uczniem szkoły podstawowej. Pamiętam jakie przerażające wrażenie zrobił na mnie oraz moich koleżankach i kolegach pasiak leżący w piwnicach Domu Kaźni, a jeszcze bardziej makabryczny był widok pejczy wiszących na ścianie jednej z cel. Wpisywaliśmy się wówczas do książki pamiątkowej i teraz, po latach odnajduję te wzmianki. Po tem wyjechałem na studia, a muzeum, które było w coraz gorszym stanie technicznym, wymagało pilnego remontu – wspomina szef placówki.

Gruntowną modernizację

Domu Kaźni, tak ważnego dla tożsamości rypinian, przeprowadzono w latach 2002-2006. Wzmocniono kamiennie-gliniane fundamenty, konstrukcję stropów, ocieplono budynek od środka, żeby nie ingerować w elewację. Położono nowe tynki i pomalowano je białą farbą.

W 2006 roku został ogłoszony konkurs na dyrektora instytucji. – Wziąłem w nim udział, miałem wymagane wykształcenie. Przeszedłem rozmowę kwalifikacyjną z komisją i ówczesny burmistrz Krzysztof Maciejewski mnie zatrudnił. Przygotowałem plan rozwoju muzeum, który w znacznej mierze zrealizowałem. Utworzyliśmy m. in. Rypińską Kuźnię Talentów, Bractwo Rycerskie, Klub Genealogiczny. Staramy się, by nasz region był znany i rozpoznawalny. Włączmy się w inicjatywy gminne, żeby je uatrakcyjnić i zaznaczyć naszą obecność, czego efektem jest duża liczba przyjaciół, którzy z nami współpracują, przywożą wycieczki i zapraszają do swoich przedsięwzięć. Ta wymiana kulturowa jest dla nas bardzo cenna – opowiada dyrektor.

23 października 2006, w pierwszym dniu pracy Andrzej Szalkowski zastał pusty obiekt i jedną zatrudnioną osobę. Była nią wspomniana Urszula Forczmańska. Oficjalnie muzeum było jeszcze nieczynne, należało wypełnić je eksponatami.

– Wtedy biuro muzeum mieściło się w jednym pomieszczeniu miejskiego urzędu. Było tam zgromadzony 800 książek i trochę archiwaliów. Pozostałe zabytki znajdowały się w piwnicach pod urzędem i w magazynach spółek miejskich oraz w depozycie we

Włocławku. Musiałem to wszystko zobaczyć, sprawdzić w jakim jest stanie, zinwentaryzować i w oparciu o to dobro stworzyć ekspozycję. Do tego, te gładkie białe ściany, które w żaden sposób nie kojarzyły się z obokarnym lochami pod budynkiem i z ponurą historią Domu Kaźni.

– Razem z panią Ulą wzięliśmy się do roboty. Pracowaliśmy po 18 godzin dziennie. Nie skorzystaliśmy z pomocy żadnej firmy zewnętrznej, bo nie było na to pieniędzy. Wówczas doliczyliśmy się 892 zabytków, z czego około 700 stanowiły pojedyncze kartki, dokumenty, itp., które nie nadają się do wystawiania z powodu niekorzystnego oddziaływania na nie światła słonecznego. Kopia np. XVIII-wiecznego tekstu nic nam nie powie, więc zacząłem starać się o wzbogacenie naszej kolekcji i w ogóle ją tworzyć – wyjaśnia Andrzej Szalkowski.

Oficjalne otwarcie odnowionego muzeum nastąpiło w kwietniu 2007 roku już za kadencji burmistrza Marka Błaszkiewicza. Udało się zatrudnić kolejną osobę – Iwonę Kluczeńską.

– Pani Iwona była pracownikiem administracyjnym i człowiekiem od wszystkiego. Od połowy 2007 roku zdobyliśmy etat dla księgowej, pani Bogusławy Markuszewskiej, późniejszej głównej księgowej. Była bardzo nam pomocna, gdyż miała doświadczenie w rozliczaniu wszelakich dotacji, na pozyskiwanie których kładliśmy duży nacisk. W lipcu 2007 roku dostaliśmy zgodę na bodaj 3/5 etatu dla archeologa. Miałem wówczas wizję rozpoczęcia badań archeologicznych, które z powodzeniem kontynuujemy do dziś.

W takim 5-osobowym składzie działaliśmy dalej – snuje swą opowieść dyrektor.

W styczniu 2008 roku muzeum stało się samodzielną instytucją kultury. Po odłączeniu od Włocławka w 1991 roku stanowiło niejako część Urzędu Miasta Rypina.

– Dostaliśmy regon, NIP i osobowość prawną. Mogliśmy samodzielnie występować o granty, wypożyczać wystawy. Do tej pory reprezentował nas burmistrz. Kolejni władarze bardzo nam pomagali, ale brak własnej osobowości prawnej stanowił pewne utrudnienie – tłumaczy Andrzej Szalkowski.

Uroczystości związane z 40-leciem muzeum są zaplanowane na 24 września.

– Gdy podejmowałem tę decyzję w czerwcu, liczyłem na to, że wczesną jesienią pandemia będzie w odwrocie, sytuacja znormalnieje i uda się nam zaprosić gości, spotkać z naszymi przyjaciółmi. Obecnie widzę, że może być różnie, ale terminu obchodów nie zmienię. Zorganizuję je najwyżej online – zapowiada dyrektor.

W czasie unieruchomienia instytucji kultury muzeum publikowało na swojej facebookowej stronie 5 razy w tygodniu ciekawostki dotyczące posiadanych zbiorów, historii ziemi dobrzyńskiej, a pani archeolog Jadwiga Lewandowska zbierała informacje na temat regionalnej kuchni, potem gotowała, piekła, smażyła, fotografowała i efekt swojej kulinarnej ekspresji pokazywała w internecie, załączając szczegółowe przepisy.

– Napisanie jednego postu wymagało niejednokrotnie kilkutgodniowej pracy: jeżdżenia, szukania, telefonowania, wypytывania. Myśmy z tą wiedzą się

nie urodzili, musieliśmy ją zdobyć. Był to trzymiesięczny intensywny wysiłek w dużym tempie. Jeśli ponownie zostaniemy zamknięci w domach, nie wiem czym będziemy ludzi zaskakiwać. Historia Rypina i ziemi dobrzyńskiej jest jedna, a my już wyeksploatowaliśmy wiele tematów. Wiosną chcieliśmy, żeby ludzie unieruchomieni pandemią mieli potrzebę czekania na kolejny post, staraliśmy się opowiedzieć im o czymś ciekawym – wyjaśnia Andrzej Szalkowski.

Wydawać by się mogło, że muzeum to cisza i spokój, z wyłączeniem dni, gdy odbywają się wernisaże, albo warsztaty dla dzieci. Nic bardziej mylnego.

– Nigdy nie wiemy kto zapuka do naszych drzwi. Może być to rodzina z 90-letnim seniorem, który odbywa sentymentalną podróż do Rypina i chciałby się jak najwięcej dowiedzieć o mieście swojej młodości, o wszystkim porozmawiać. Wtedy jeden z naszych pracowników jest wyłączony na kilka godzin. Innym razem dostajemy e-mail z prośbą o informację, której musimy poszukać albo ją zdobyć. W naszej pracy nie ma dwóch takich samych dni – mówi dyrektor.

O tym jak do muzeum trafiła krowa, jak Andrzej Szalkowski dzięki swojej spostrzegawczości, talentom detektywistycznym, szczegółowej znajomości historii Rypina i przypadkowi przywrócił wspomnienie jednego dnia dzieciństwa dwóm mieszkankom Warszawy, o tym jak to się stało, że o muzeum ukazują się artykuły w polonijnej gazecie w Niemczech oraz o innych, zaskakujących wydarzeniach z życia rypińskich muzealników dowiedzieć się z następnego wydania „CRY”.

Tekst i fot. (jd)



Klub dziecięco-młodzieżowy w Sadłowie już działa

GMINA RYPIN ➤ W ramach sfinansowanego w znacznej mierze ze środków Unii Europejskiej wykończenia wnętrza i wyposażenia pałacu w Sadłowie w gminie Rypin 18 sierpnia rozpoczął kilkumiesięczną działalność klub dla dzieci z terenu miejscowości



W ramach sfinansowanego w znacznej mierze ze środków Unii Europejskiej wykończenia wnętrza i wyposażenia pałacu w Sadłowie w gminie Rypin 18 sierpnia rozpoczął kilkumiesięczną działalność klub dla dzieci z terenu miejscowości

Do końca wakacji zajęcia odbywały się 3 razy w tygodniu: we wtorki, środy i czwartki. Trwały 4 godziny zegarowe. Po rozpoczęciu roku szkolnym zostały przeniesione na sobotę. Przewidziano 20 spotkań oraz wyjazd do Cen-

trum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu.

W programie są konsultacje psychologiczne, nauka języka angielskiego, programowania i robotyki połączona z elementami wiedzy matematyczno-przyrodniczej. Zajęcia rozpoczynają się godzinnymi warsztatami z technik skutecznego uczenia się, radzenia sobie ze stresem, odpoczynku. Dzieci dowiadują się jak nawiązywać dobre relacje z rówieśnikami, jak poznawać swoje mocne strony. Potem, podzielone



na dwie grupy wiekowe, w formie zabawy doskonałą swoje umiejętności językowe i informatyczne. Opiekunką klubu jest Dorota Grudzińska.

– Uczestnicy uczą się programowania przez zabawę. Mają do dyspozycji roboty, którymi za pomocą dostępnych w tablecie aplikacji można sterować. Muszą opracować algorytm, przez co mała maszyna będzie działała tak jak sobie zażyczą. Może poruszać się zaprogramowaną trasą, omijać przeszkody, podążać za

światłem. To nie jest sterowanie pilotem czy dżojstikiem, tylko zaprogramowanie ciągu czynności, dzięki którym robot będzie pod kontrolą. Jak dotąd idzie dzieciom bardzo dobrze – pochwalił uczestników prowadzący zajęcia Krzysztof Zalewski, na co dzień nauczyciel informatyki.

– Celem klubu jest zwiększenie aktywizacji społecznej uczniów szkoły podstawowej oraz pokazanie jaką przyjemność może sprawiać nauka. Tutaj nie dostają ocen, nie muszą się prze-

mować, jeśli coś im nie wyjdzie. W zajęciach klubu uczestniczy 16 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Potrwać do połowy grudnia. Myślimy o kontynuacji zajęć w klubie, bo nasi podopieczni zrobili nam sporą reklamę. Będziemy starać się o granty na jego dalszą działalność, licząc na to, że pandemia nie pokrzyżuje tych planów – wyjaśniła Marzena Zdrojewska, inspektorka ds. promocji i komunikacji społecznej z Urzędu Gminy Rypin.

Tekst i fot. (jd)



Powiat

Nauczyciele awansowali

31 sierpnia br. w Starostwie Powiatowym w Rypinie odbyło się uroczyste wręczenie aktów mianowania nauczycielom szkół prowadzonych przez powiat rypiński.



Akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego wręczył starosta Jarosław

Sochacki, w obecności wicestarosty Piotra Czarneckiego oraz dyrektora Powiatowego Centrum Obsługi

Oświaty Katarzyny Szczęsny. Starosta serdecznie pogratulował awansu i życzył wszystkim nauczycielom dalszych sukcesów oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.

Akty mianowania otrzymali: ks. Paweł Solecki – nauczyciel ZSNr 1 w Rypinie, Marta Sitkowska – nauczyciel ZSNr 2 w Rypinie, Monika Krajnik – nauczyciel ZSNr 4 w Nadrożu, Katarzyna Krusińska oraz Monika Nowowiejska – nauczyciel ZSNr 5 w Rypinie.

(red), fot. Powiat Rypiński



Rywalizowały zaprzęgi parokonne

SKRWILNO ▶ W miniony weekend odbyły się w Skrwilnie kolejne wyścigi zaprzęgów parokonnnych. W konkursie dwunawrotowym ścigało się 15 załóg, w tym jednej towarzyszył przefarbowany na różowo pies właścicieli



Zwycięzca pierwszego miejsca



Zwycięzca pierwszego miejsca (z lewej) oraz drugiego (z prawej)

Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

W niedzielę 30 sierpnia na placu Nadleśnictwa w Skrwilnie odbyły się Zawody Zaprzęgów Konnych. Liczna publiczność ochoczo przybyła na tak wyjątkowe wydarzenie, aby nie tylko podziwiać piękne zwierzęta, ale również móc na własne oczy zobaczyć zmagania doświadczonych jeźdźców oraz ich luzaków. Przed rozpoczęciem zawodów głos zabrał wójt gminy Skrwilno Dariusz Kolczyński, który powitał widzów i wszystkich uczestników zmagania, dziękując im za przybycie, a także życzył jeźdźcom jak najlepszych przejazdów oraz jak najmniejszej ilości punktów karnych.

W wyścigach wzięło udział 15 zaprzęgów parokonnnych. Zawody rozgrywały się jako konkurs dwunawrotowy. Wszyscy

zawodnicy musieli pokonać trasę dwukrotnie. Za każdym razem zliczane zostawały punkty karne, nakładane na uczestników z powodu naruszenia przeszkód oraz przekroczenia maksymalnie wyznaczonego czasu. Suma czasu obydwu przejazdów była decydująca w przypadku otrzymania przez zawodników takiej samej ilości punktów karnych. Wszyscy zawodnicy byli zobowiązani do startu w kaskach ochronnych, bez których nie mogli uczestniczyć w wyścigach. Pierwszy przejazd odbywał się według losowania, w drugim jeźdźcy startowali w kolejności odwrotnej do zajmowanych miejsc po pierwszej rundzie zmagania.

Za naruszenie przeszkody wielocłonowej w każdym segmencie nakładano na jeźdźcę 4

punkty karne. Tempo biegu konia w konkursie wynosiło 250 m/m, zaś czas maksymalny w jakim jeździec powinien ukończyć trasę, sięgał 156 sekund. Zaprzęgi musiały przebyć dystans 650 metrów, a także pokonać liczne przeszkody, włączając w to przejazd pomiędzy stogami siana, a także beczkami, nie strącając przy tym piątek. Przekroczenie maksymalnie wyznaczonego czasu powodowało naliczanie punktów karnych. Za każde dodatkowo rozpoczęte 2 sekundy zawodnicy otrzymywali 1 punkt karne. Za strącenie piętreczki umieszczonej na przeszkodzie nakładano 4 punkty karne. Podczas zawodów obowiązywały rękawiczki, których brak kosztował 10 punktów, zaś bez kasku ochronnego żadna załoga nie mogła wystartować

w wyścigach. Ponadto za brutalne zachowanie się wobec konia, a także widoczną krew groziła dyskwalifikacja.

Dwa przejazdy w pełni ukończyło tylko 14 zaprzęgów. Niestety jedna załoga z powodu problemów technicznych zdecydowała się zrezygnować z wyścigu w trakcie ostatniego przejazdu. Pierwsze miejsce w Towarzyskich Zawodach Konnych w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w Skrwilnie zdobył Rafał Paszyński z Joanną Paszyńską, stajnią Wielgie, wraz z końmi Prezesem oraz Cynamonem. Załoga otrzymała tylko 4 punkty karne. Na drugim miejscu uplasował się Marcin Szymański z Agnieszką Szymańską, zdobywając 9 punktów. Podium zamknął Marcin Michalak z 12 punktami karnymi,

zajmując tym samym trzecie miejsce.

Podczas tegorocznych wyścigów konnych zdecydowanie zmniejszyła się liczba atrakcji przeznaczonych dla dzieci. Najmłodsi grali jednak w piłkę na pobliskim boisku, a także kupowali kolorowe balony. Największym zainteresowaniem dzieci cieszył się pies państwa Paszyńskich, który nie tylko został przefarbowany na różowo, ale również czynnie towarzyszył właścicielom podczas obydwu przejazdów, wykonując przy tym różne sztuczki.

Kolejne zawody konne odbędą się już w przyszłym roku, również w sierpniu na placu Nadleśnictwa w Skrwilnie.

Tekst i fot.
Patrycja Iwankowska



Dziękowali za plony w Sadłowie

GMINA RYPIN ▶ Był korowód z wieńcami oraz piękna oprawa w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej pod batutą Klaudii Kuźmińskiej. Tak wyglądały w tym roku dożynkowe uroczystości mieszkańców gminy Rypin



Tegoroczne święto plonów miało całkowicie inny charakter niż zwykle. Ze względu na epidemię koronawirusa zrezygnowano ze wspólnej zabawy, a uroczystości zostały ograniczone do tradycyjnej, dziękczynnej mszy świętej. Rolnicy dziękowali za tegoroczne plony i modlili się o pomyślność na kolejny rok podczas nabożeństwa w kościele w Sadłowie. Uroczystą mszę św. odprawił proboszcz ks. Krzysztof Jończyk, który w swoim kazaniu niejednokrotnie odnosił się z szacunkiem do ciężkiej pracy rolnika. Oprócz parafian w kościelnych ławkach zasiedli: wójt Janusz Tyburski,

przewodnicząca rady gminy Wiesława Sokołowska, radni, pracownicy urzędu oraz sołtysi.

– Serdecznie dziękuję księdzu proboszczowi za podtrzymywanie tradycji dożynkowej. Cieszę się, że razem możemy wyrazić wdzięczność i radość z pomyślnie zakończonych zniw. W tym roku mieliśmy wysoką wydajność plonów m. in. dzięki dobrym warunkom pogodowym. Tylko przez czerwiec spadło ok. 200 mm deszczu. W okresie zniw pogoda również dopisywała. Przypomnę, że jeszcze przed czterdziestoma laty o obfitych plonach zbóż świadczyły pełne stodoły i oka-

załe stogi. Dziś mamy magazyny, które są po dach zapelnione zbożem. W imieniu sołtysów, radnych z przewodniczącą na czele serdecznie dziękuję wszystkim gospodarzom za waszą pełną poświęcenia pracę, gospodarność, życzliwość i mądrość. Dziękuję także za wieńce dożynkowe, które są symbolem obfitości – mówił podczas spotkania wójt Tyburski. Po mszy św. uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na poczęstunek. Wszystko przebiegło z zachowaniem obowiązujących wymogów sanitarnych.

Tekst i fot. (AdWo)



Tajemnica pomidora

XIX WIEK ▶ Pomidory były jednym ze skarbów odkrytych przez Hiszpanów podczas badania Ameryki Południowej. W Europie pomidory nie były popularne. Na początku uważano je za trujące. Uprawiano je tylko z uwagi na walory dekoracyjne



XIX wieczna reklama pomidorów

Ówczesni botanicy sądzili, że pomidor jest rośliną pokrewną trującej wilczej jagody. Skąd te przypuszczenia? Sok pomidorów reagował z naczyniami, które wykonywano wówczas

ze stopu cyny i antymonu. Ludzie uważali więc, że sok wypala metal i jest niebezpieczny dla człowieka. Europejczycy szybko zaczęli kształtować nowe odmiany pomidorów,

ale cały czas były one traktowane jako roślina ozdobna. Najwcześniejsza książka kucharska, która wspomina o pomidorach, pochodzi z Neapolu, dopiero z 1692 roku!

W końcu pomidory za władnęły światową kuchnię, ale wciąż pozostawały miejscem, gdzie ich wprowadzanie szło opornie. Jednym z nich było amerykańskie miasteczko Salem. W 1808 roku pomidory ściągnął do miasteczka pułkownik Robert Gibbon Johnson. Był on nie tylko wojskowym, ale także entuzjastą ogrodnictwa. Miejscowi wciąż uważali pomidory za trujące. Pułkownik oferował nawet roczne nagrody dla tych, którzy wyhodują największego pomidora. Wszystko na nic.

Dopiero 12 lat później wpadł na prosty, ale skuteczny sposób. Na schodach urzędu lokalnego w Salem zjadł całą skrzyneczkę pomidorów. Działo się to na oczach przerażonego tłumu. Johnson nie odczuł jednak żadnych niedogodności zdrowotnych i przekonał do pomidorów zabobonnych mieszkańców.

(pw)

XX wiek

Śmiertelne intrygi

W 1948 roku w Gdańsku rozpoczął się proces Alberta Forstera, szefa hitlerowców na nasze tereny. W trakcie zeznań świadków pojawiło się wiele ciekawych wątków dotyczących Lipna oraz Nowogrodu.

Jednym ze świadków podczas procesu był doktor Zygmunt Kornacki. W pierwszych latach okupacji był on lekarzem w Lipnie. Zeznawał na temat rozstrzeliwań młodych Polaków. Wspominał także o aresztowaniu 10 kwietnia 1940 roku kolejnej grupy i wysłaniu ich na roboty lub do obozów koncentracyjnych. W tamtym okresie jedną z najbrzydlivszych postaci był zaledwie 20-letni Paul Kauer. Kauer udał się jesienią 1940 roku do doktora z propozycją, by ten dokonał kilku cięć chirurgicznych na jego twarzy, tak by wyglądało to jak ślady po pojedynku. Lekarz odradził taki zabieg. Kauer początkowo odpuścił, ale ponownie pojawił

się po dwóch tygodniach. Po ponownej odmowie przybył po raz trzeci i tym razem kategorycznie zażądał zabiegu. Zagroził, że wyśle lekarza do obozu, jeśli ten odmówi.

Kornatowski wykonał nacięcia. Po kilku dniach pojawiła się pogłoska o rzekomym pobiciu gestapowca. 3 listopada 1940 roku przerwana została msza w kościele. Świątynia została otoczona. Ludność spędzono na rynek i ogłoszono, że za pobicie niemieckiego oficera rozstrzelanych będzie 10 osób. Wyrok wykonano, a pozostałym zgromadzonym nakazano przedelfować przed zabitymi.

Kolejny świadek ks. Sołtysiak, proboszcz w Lipnie, zeznał

w procesie gdańskim, że widział protokół opisujący rzekomy napad na Kauera. Ksiądz dodał także, że podobny manewr zastosował inny Niemiec – porucznik Bernard Abel. To wówczas w powiecie aresztowano 80 osób. 20 powieszono w Nowogrodzie. Obaj świadkowie uznali, że Albert Forster będąc w Lipnie w 1939 roku, zachęcał do działań przeciwko Polakom.

Ks. Sołtysiak oskarżył także ówczesnego niemieckiego starostę lipnowskiego. Ten miał pisać nawet proboszczom kazania, by ci wygłaszali je w niedzielę. Od samego proboszcza zażądano słuchania spowiedzi umierającego w obecności tłumacza.

(pw)

XX wiek

Słodko-gorzkie żniwa

Znany poeta, który opiewa w swoich wierszach piękno ziemi dobrzyńskiej, Jerzy Pietrkiewicz w 1936 roku opisał na łamach Polski Zbrojnej żniwa z naszych okolic. Oto jak wyglądało ówczesne gospodarowanie.

Pietrkiewicz rozpoczął swoją podróż najprawdopodobniej w Toruniu. Tam wsiadł do pociągu i pojechał do Golubia. Trafił akurat na piątek. Każdy mieszkaniec okolic wie, co oznacza słowo piątek i dzień targowy w Golubiu. Oto jak wyglądał piątek w 1936 roku: – „Był to piątek, dzień targowy. Ludzi niedużo, bo przednówek. Skwarnie było i jasno. Dawne, bardzo dawne uczucia, zapomniane w mieście wypełniły duszę na nowo.”

Następnie Pietrkiewicz ruszył do Działynia: – „Po przejeździe do Działynia jak zwykle usłyszałem wiele plotek. A to ci się rozeszli, a to w Węgersku się pobili. Tego wieczoru wracając ze spaceru do domu, byłem świadkiem typowej wiejskiej kłótni. Poszło o to, że któryś z gospodarzy złapał dziewczynę folwarczną, kiedy ta obrywała liście buraków. Słyszałem wulgarne przekleństwa i odgłos spadających kamieni. Ale uśmiechałem się wtedy, gdyż przypominałem sobie naszych miejskich idealistów, którzy barwią wieś wszystkimi możliwymi kolorami i często rozwodzą nad cnotami chłopskimi. Prawda, że dużo tych cnót, ale i dużo wad. Tak jak w wiejskiej pogodzie – słońce i burza.”

Pietrkiewicz był świadkiem oględzin pól przez gospodarzy, którzy wyczekiwali na żniwa.

(pw)

XX wiek

Presja społeczna

W okresie rozbiorów sprzedaż ziemi Niemcowi oznaczało bycie wyklętym ze wspólnoty. Ciekawy przykład tego zjawiska dotyczy wsi Lisewo.

W 1903 roku jeden z większych gospodarzy z Lisewa sprzedał swoje gospodarstwo Niemcowi. Szybko rozpoczęły się retorsje ze strony społeczności. W prasie toruńskiej ukazał się krótki artykuł, w którym potępiono Gołębińskiego jako sprzedawczyka. W Kowalewie odbyło się zebranie polityczne, na którym wikariusz Sell z parafii Lisewo potępił sprzedawczyka Gołębińskiego.

Tego typu naciski nie były niczym nadzwyczajnym. W mniej więcej tym sa-

łyszał o problemach rolników na Rembiosze, gdzie w 1936 roku przeszła wichura i powaliła wiele hektarów żyta. Zboża w 1936 roku zaczęły się dość szybko. Jako pierwsi na pola wyszli kosiarze z Kijaszkowa. Był 8 lipca. W tamtych czasach wciąż dbano o tradycyjne dni koszenia. Nikt nie rozpoczynał żniw w poniedziałek i czwartek. Co ciekawe zwyczaju tego trzymali się nawet Żydzi dzierżawiący majątek Dąbrówka. 11 lipca rozpoczęły się żniwa w Działyniu, potem w Macikowie i Węgersku.

Niedziela była dniem wolnym od żniw. Nawet, gdy była piękna pogoda. To właśnie różniło ówczesnych od obecnych rolników. Pietrkiewicz opisywał to tak: – „Po mszy w niedzielę gospodarze kupami stoją pod kościołem i gwarzą. O polityce trochę. Gazety mało kto czyta, a w Dobrzyniu można się czegoś ciekawego dowiedzieć jedynie w dni targowe. Najwięcej mowy o żniwach. Jeden motyw – ile będą płacić za korzec”. Bardzo dobitnie brzmią słowa poety o wiejskiej biedzie. Autor świetnie porównuje ją do tej miejskiej biedy: – „W mieście obnosi się biedą jak transparent. Na wsi kryje się ona w parze kuchennej, gdzie matka ośmiorga dzieci gotuje kartoflanek, spoziera z poczerwiałych świętych obrazów.”

(pw)

(pw)

Porozumienia sierpniowe

XX WIEK ➤ 40 lat temu, w sierpniu 1980 roku w wielu zakładach pracy w Polsce wybuchły strajki. Doprowadziło to do podpisania tzw. porozumień sierpniowych, które umożliwiły powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Przybliżamy te wydarzenia



Wszystko zaczęło się na początku sierpnia 1980 roku. Wówczas z pracy w Stoczni Gdańskiej, pięć miesięcy przed osiągnięciem wieku emerytalnego, została zwolniona Anna Walentynowicz, która współtworzyła podziemne Wolne Związki Zawodowe.

14 sierpnia 1980 roku Jerzy Borowczak, Bogdan Felski i Ludwik Prądzyński pod kierownictwem Bogdana Borusewicza we wczesnych godzinach porannych wywołują strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Robotnicy na zorganizowanym przez siebie wiecu żądają przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, który został zwolniony z pracy w stoczni w 1976 roku, postawienia pomnika ofiar Grudnia 70, zagwarantowania bezpieczeństwa strajkującym, podwyżki płac o 2 tysiące złotych oraz dodatku drożyznianego i rodzinnego odpowiadających wysokości zasiłków funkcjonariuszy milicji i Służby Bezpieczeństwa. Do strajkującej stoczni przybywa Lech Wałęsa i obejmuje przywództwo strajku, który przybrał charakter okupacyjny.

W kolejnych dniach do strajkujących w stoczni przyłączają się inne zakłady pracy z Gdańska, ale również z innych miejscowości w niemal całej Polsce. W nocy z 16 na 17 sierpnia powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele. Wówczas też ukształtowała się słynna lista 21 żądań, m.in. podniesienia płac, obniżenia wieku emerytalnego, poprawy zaopatrzenia rynkowego, doboru kadry kierowniczej według kompetencji, a nie przynależności partyjnej, zniesienia przywilejów dla MO i SB oraz powołania niezależnych od władz związków zawodowych.

Dwa dni później do MKS przyłączyło się już 156 zakładów Wybrzeża. W tym samym czasie w Szczecinie rozpoczyna strajk Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego. Z dnia na dzień rośnie liczba zakładów pracy włączających się do strajku. 23 sierpnia

MKS skupia już 388 zakładów. W następnych dniach do strajku dołączają zakłady pracy oraz kopalnie między innymi z Elbląga, Wrocławia, Bielska-Białej i innych miast na Śląsku.

21 sierpnia do Gdańska przybyła rządowa delegacja z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim, a do Szczecina wicepremier Kazimierz Barcikowski. W Szczecinie natychmiast przystąpiono do rozmów, Jagielski przez dwa dni próbował uniknąć bezpośrednich rozmów z MKS. Dopiero 23 sierpnia uznał, że wszystkie atuty znajdują się w rękach stoczniovców, i rozpoczął rozmowy.

Równolegle z działaniami dotyczącymi zawarcia kompromisu na warunkach władz trwały przygotowania do rozwiązania siłowego. Powołany sztab cywilno-wojskowy opracowywał plan operacji „Lato 80” zakładającej pacyfikację Trójmiasta. Największego niebezpieczeństwa dopatrywano się w wybuchu strajku powszechnego, obejmującego cały kraj. Stanisław Kania w rozmowie z przedstawicielem episkopatu, ks. Alojzym Orszulikiem, stwierdził, że jego ogłoszenie mogłoby spowodować interwencję sowiecką. 25 sierpnia doszło do spotkania Gierka (na jego prośbę) z prymasem Stefanem Wyszyńskim.

Do Gdańska przyjeżdża grupa zaproszonych przez MKS ekspertów, by wspierać go w jego pracach. Powołano Komisję Ekspertów (Tadeusz Mazowiecki przewodniczący, Bohdan Cywiński, Bronisław Geremek, Tadeusz Kowalik, Waldemar Kuczyński, Jadwiga Staniszkis, Andrzej Wielowieyski), których wspierali w kolejnych dniach Jerzy Stembrowicz, Andrzej Stelmachowski i Jan Strzelecki.

Ich zasługą było w kolejnych dniach wynegocjowanie szczegółowych zapisów porozumienia, m.in. potwierdzających „socjalistyczny charakter państwa”, „przewodni charakter PZPR w państwie” (a nie, jak chciały władze, „w społeczeństwie”) i „samorządność niezależnych związków zawodowych (a nie ich wolny charakter, jak chcieli stoczniovcy). Szczeciński MKS zgodził się również na zapis o „socjalistycznym charakterze” przyszłych związków zawodowych.

27 sierpnia spełniały się najczarniejsze wizje Gierka i jego otoczenia. W całym kraju straj-

kowało 600 tys. osób zatrudnionych w niemal 600 zakładach. 28 i 29 sierpnia protesty objęły przedsiębiorstwa na Śląsku.

Pierwsze porozumienie między stroną rządową a strajkującymi podpisano 30 sierpnia w Szczecinie. Władze zgodziły się na postulaty, w tym na nowe związki zawodowe. MKS wyraził zgodę, by określono je jako „samorządne”. Co ciekawe, Kazimierz Barcikowski podpisał je bez wyraźnej zgody Biura Politycznego. Dokument sygnowano również wbrew ustaleniom z gdańskim MKS, który chciał jednoczesnego podpisania porozumień. W momencie złożenia podpisów pod porozumieniem szczecińskim strajki osiągnęły swój szczyt – obejmowały już ok. 700 zakładów. Brało w nich udział ok. 750 tys. osób.

31 sierpnia Wałęsa i Jagielski w sali BHP Stoczni Gdańskiej podpisali porozumienie gdańskie. Delegacja rządowa zgodziła się m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych

związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar Grudnia 70, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury. Przyjęto też zapis, że nowe związki uznają kierowniczą rolę PZPR w państwie i „zasady ustroju społecznego i politycznego PRL”. Wydarzenie transmitowała telewizja. Strajkujące w Gdańsku, Szczecinie i Elblągu zakłady podjęły 1 września pracę.

Nadal strajkowały kopalnie na Górnym Śląsku. Rozmowy z MKS w kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu rozpoczęła rządowa komisja, której przewodniczył Aleksander Kopeć. Prasa opublikowała protokoły porozumień szczecińskich i gdańskich. 3 września 1980 r. podpisano trzecie porozumienie – w Jastrzębiu Zdroju, gdzie strajk rozpoczął się pod koniec sierpnia. Zakładało ono m.in. wprowadzenie w 1981 roku wszystkich wolnych sobót.

– Uzyskałiśmy wszystko, co w obecnej sytuacji można było uzyskać – mówił Lech Wałęsa,

przemawiając do stoczniovców tuż po zakończeniu strajku. – Resztę też uzyskamy, bo mamy rzecz najważniejszą: nasze niezależne, samorządne, związki zawodowe. To jest nasza gwarancja na przyszłość.

Tym samym w sierpniu 1980 roku narodził się, trwający 15 miesięcy okres względnej wolności w komunistycznym państwie i powstał ruch robotniczy, ruch społeczny, który wkrótce przeistoczył się w 10-milionowy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Okres wolności Polaków zakończony został stanem wojennym w latach 1981-1983. Sierpień 1980 roku był impulsem do przemian systemowych, które w ostateczności doprowadziły do upadku PRL i innych krajów demokracji ludowej z bloku wschodniego, odzyskania suwerenności przez Polskę i powstania III Rzeczypospolitej.

Opr. (Szyw), Źródło: Internet, TVP.info.pl; Fot. ilustracyjne

21 POSTULATÓW Z SIERPNIA 1980 ROKU

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzeganie zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4. a) przywrócić do poprzednich praw: – ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976, – studentów wydalonych z uczelni za przekonania, b) zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zdrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego), c) znieść represje za przekonania.
5. Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz publikować jego żądania.
6. Podjąć realne działania mające na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez: a) podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej, b) umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform.
7. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy z funduszu CRZZ.
8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.
9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równolegle do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki.
11. Wprowadzić na mięso i przetwory kartki – bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).
12. Znieść ceny komercyjne i sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
13. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej, oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych, zlikwidowanie specjalnej sprzedaży itp.
14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub [zaliczyć] przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.
15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17. Zapewnić odpowiednią liczbę miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.
18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.
20. Podnieść diety z 40 zł do 100 zł i dodatek za rozłąkę.
21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Swierkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skuterów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/Sprzedam

Sprzedam maszyny stolarskie. Tel. 882 802 610

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Keśicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detali, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m., cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUŁ tel. 56-498-36-31

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Kupię mały domek w Dębowej Łące tel. 609 084 157

Wezmę grunty orne w dzierżawę, tel. 798 967 272

Sprzedam mieszkanie własnościowe, spółdzielcze o powierzchni 37,05m2 w Golubiu-Dobrzyniu przy ul. Żeromskiego 7, dwa pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka, przedpokój. Tel. 885 413 527

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m. z tarasem, cena: 169.000,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam ziemię 7ha oraz łakę 0,78 ha. Tel. 532 461 355

Sprzedam dom piętrowy, działka ok 3500m2. Całość ogrodzona, zagospodarowana. Wszystkie media. Zbójno. Tel. 609 106 733

Praca

Emeryt podejmie pracę, tel.882 802 610

Rolnictwo
Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przyznowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulska, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Sprzedam sprzęt rolniczy po zlikwidowanym gospodarstwie, agregat na bronie 2,80 szer., brony ciężkie i lekkie, siewnik poznaniak, wyciąg obornika, pług dwuskbowy, heblarka i drobny sprzęt. Tel. 517 352 815

Sprzedam wóz konny i krajagę z silnikiem 5,5 kW, gm. Wielgie, tel. 542897347

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Prosiaki sprzedam 12 sztuk, tel. 727 571 063

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Lej do nawozów, kosiarka listwowa, 10 gęsi – sprzedam. Tel. 724 506 702

Usługi

Auto handel/komisj

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-słusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektornia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalownicze, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podosiłnik koszuwy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysep Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyljo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wysznińskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, place, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczmy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysep Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Zeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnwska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Oikopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałow Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglropol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczyski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kielkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

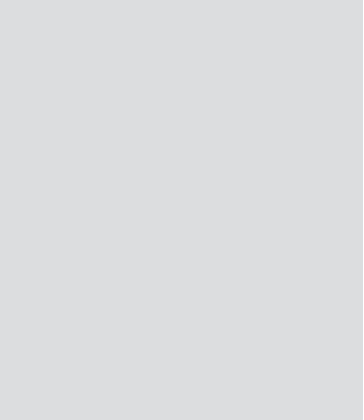
Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Zeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Tłumaczenia, wszystkie języki, Golub-Dobrzyń ul. Charaszevskiego 7, tel. 600 659 832



REKLAMA

Usługi foto-video Krzysztof Pokrętowski

Fotografia okolicznościowa

Filmowanie 4K Ultra HD

Filmy i zdjęcia 360°

Filmy reklamowe

Indywidualnie i dla firm

884 - 042 - 764

kpokretowski@gmail.com

REKLAMA

REKLAMA

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!

DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26

87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)

Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Od września niższe limity dla dorabiających seniorów

REGION ▶ Przejście na emeryturę, czy rentę to nie zawsze koniec pracy. Każdy emeryt czy rencista ma prawo dorobić do swojego świadczenia. Musi jednak pamiętać, że dodatkowe zarobki mogą wpłynąć na to czy ZUS zawiesi lub zmniejszy świadczenie. Nie wszystkich seniorów limity dotyczą, ale niektórzy z nich powinni zwrócić uwagę czy ich zarobki zbliżają się do progu, którego nie powinni przekroczyć. Limity zarobków zmieniają się co trzy miesiące: w marcu, czerwcu, we wrześniu i w grudniu. Od września limity będą niższe



Limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów ustala się na podstawie wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które ogłasza prezes GUS. Teraz jest ono niższe niż ostatnio. A to oznacza, że od 1 września emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz renciści, będą mogli mniej dorobić do swoich świadczeń.

– Zmniejszenie świadczenia następuje, gdy uzyskany przychód jest większy niż 70 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju. Od 1 września kwota ta zmniejszyła się i wy-

niesie **3517,20 zł**. Do zawieszenia świadczenia dochodzi wówczas, gdy przychód przekroczy górną kwotę graniczną, tzn. 130 procent przeciętnego wynagrodzenia tj. **6531,90 zł**. Natomiast uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach **od 3517,20 zł do 6531,90 zł**, spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. W przypadku emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy to kwota 620,37 zł, renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy –

465,31 zł – zaś renty rodzinnej dla jednej osoby – 527,35 zł – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Inaczej jest w przypadku renty socjalnej. Renta socjalna zostanie zawieszona po przekroczeniu **3517,20 zł** przychodu.

Kto może dorabiać bez przeszkód?

O limitach muszą pamiętać wcześniejsi emeryci, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego (60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny) oraz renciści. Natomiast emeryci, którzy osiągnęli po-

wszechny wiek emerytalny, mogą dorabiać do swojej emerytury bez ograniczeń. – Wyjątek od tej zasady stanowią ci emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1200 zł brutto). Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, emerytura za dany okres będzie wypłacana w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum – dodaje rzeczniczka.

Bez ograniczeń mogą również dorabiać niektórzy renciści.

Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Jeżeli osoba pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarabkować bez ograniczeń.

(red), fot. ZUS

Region

Rosnące zainteresowanie bonem turystycznym

Pod koniec wakacji rośnie zainteresowanie bonem turystycznym nie tylko wśród rodziców, ale także wśród branży turystycznej. Nie trzeba spieszyć się z wykorzystaniem tych środków. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. Co istotne, można nim płacić wielokrotnie, aż do jego wyczerpania.

Bon Turystyczny jest ogromnym wsparciem dla podmiotów turystycznych oraz rodzin. Można nim dokonywać płatności za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne u podmiotów, które zarejestrowały się na liście prowadzonej przez Polską Organizację Turystyczną. Obecnie jest ich już ponad 16,5 tys. Warto pamiętać, że bon nie podlega wymianie na gotówkę, ani inne środki płatnicze.

– Pod koniec wakacji widzimy rosnące zainteresowanie bonem. ZUS wydał ponad 818,5 tys. bonów o łącznej wartości ponad 702,3 mln zł. W całym kraju beneficjenci wykonali ok. 213,8 tys. płatności bonami na łączną kwotę ok. 147,5 mln zł, a do pod-

miotów turystycznych trafiło już ponad 119 mln zł – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Obsługa bonu odbywa się wyłącznie na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS). Można go tam aktywować w dowolnym momencie (np. na kilka dni przed planowanymi wakacjami), po podaniu danych kontaktowych (adres e-mail i numer telefonu komórkowego). Po aktywacji bonu, na adres e-mail przekazany zostanie kod obsługi płatności. Trzeba go podać, kiedy płaci się bonem za usługę hotelarską lub imprezę turystyczną na terenie Polski. Każda płatność jest potwierdzo-

na jednorazowym kodem autoryzacyjnym, który jest wysłany SMS-em.

Przedsiębiorcy turystyczni i organizacje pożytku publicznego, które chcą przyjmować płatności bonem za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne, muszą wpisać się na listę prowadzoną przez Polską Organizację Turystyczną (POT). Można to zrobić wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Na PUE ZUS podmiot turystyczny może zarządzać uprawnieniami osób, które będą przyjmować płatności bonem. Uzyska też dostęp do swoich rozliczeń.

(red), fot. ZUS



Podziękowali Natalii

KOLARSTWO ▶ Nauka i sport wypełniają pochodzącej z Trąbina 15-letniej Natalii Głowackiej cały dzień. Zaczęła trenować w szkółce kolarskiej będącej sekcją Gminnego Klubu Sportowego „Pojezierze Brzuze” pod okiem Michała Czachorskiego



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Po dwóch latach przeniosła się do terenowej sekcji ALKS Stal Grudziądz w Zbójnie. Obecnie jest uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Toruniu i stypendystką gminy Brzuze. Jej aktualnym trenerem jest świetny szkoleniowiec Wiesław Młodziankiewicz.

W rozegranych między 10 a 13 sierpnia Mistrzostwach Polski juniorek i juniorów młod-

szych w kolarstwie torowym Natalia zdobyła 4 medale. Złote w wyścigu drużynowym, sprincie i keirinie (jest to rodzaj sprintu, podczas którego w pierwszych okrążeniach zawodnicy jadą za pilotem na motocyklu lub skuterze, nadającym coraz szybsze tempo. Na 600-700 metrów przed finiszem pilot zjeżdża na bok, zaś zawodnicy przyspieszają, rozpoczynając wyścig do

met). Srebro wywalczyła Natalia wraz z Elizą Rabażyńską w sprincie drużynowym.

W piątek 21 sierpnia zawodniczka wraz z rodzicami Sylwią i Pawłem Głowackimi oraz poprzednim i obecnym trenerem byli gośćmi wójta Jana Koprowskiego. Wszystkim zaproszonym zostały przekazane podziękowania i listy gratulacyjne. Biorący udział w spotkaniu radni:

Krzysztof Budziński i Agnieszka Betlejewska, sołtysi: Teresa Sieklicka i Mieczysław Gęsiński, a także dyrektorka Szkoły Podstawowej w Trąbinie Renata Szymańska oraz prezes GKS „Pojezierze Brzuze” Karol Górski komplementowali medalistkę i składali jej wyrazy uznania.

– Podjęte przed kilku laty działania, jak utworzenie klubu sportowego, szkółki kolarskiej

i inwestycje w infrastrukturę, przynoszą efekty. Oprócz przedsięwzięć organizacyjnych potrzebne jest jednak zaangażowanie zawodników. Podziwiam pracowitość, wytrwałość i talent Natalii. Jestem również pełen uznania dla jej trenerów i rodziców. To są również ich sukcesy – powiedział nam wójt Koprowski.

Tekst i fot. (jd)



Piłka nożna

Jubileuszowy turniej Nowe Osiedle Cup

We wtorek 25 sierpnia na terenie Nowego Osiedla odbył się kolejny Turniej Piłki Nożnej NOWE OSIEDLE CUP 2020. Głównymi organizatorami imprezy byli burmistrz Rypina Paweł Grzybowski oraz radna Rady Miasta Rypin Alicja Federowicz.

W sportowej rywalizacji wzięło udział 13 drużyn, które zostały podzielone na trzy kategorie wiekowe: I. Kategoria wiekowa: 1. „FC Wilki”; 2. „KS Krasnoludki”; 3. „FC Młodziaki”; 4. „Mali Giganci”. II. Kategoria wiekowa: 1. „Pustynne Żółwie”; 2. „FC Radość”; 3. „FC Kabanosy”; 4.

„FC Mławska”; 5. „FC Monsterki”. III. Kategoria wiekowa: 1. „Osiedlowa Łapa”; 2. „KSK Cysterna”; 3. „Lechici za dychę”; 4. „Litewskie talenty”. Pierwsze miejsce zajęły drużyny: I. Kategoria – „KS Krasnoludki” II. Kategoria – „Pustynne Żółwie” III. Kategoria – „Osiedlowa Łapa”.



Podczas imprezy na wszystkich uczestników czekał słodki poczęstunek. Zawodnicy biorący udział w turnieju otrzymali pamiątkowe medale oraz nagrody rzeczowe, które wręczyli burmistrz Paweł Grzybowski, pomysłodawczyni turnieju radna Rady Miasta Rypin Alicja Federowicz oraz wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rypin Barbara Górecka. Szczególna nagroda powędrowała do rąk jednego z młodych sportowców: Filipa Zdziełowskiego, który aktywnie włączył się w akcję zbierania nakrętek, pomagając tym samym niepełnosprawnym rówie-

śnikom.

– Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji imprezy pracownikom Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Rypińskiego Domu Kultury, a także Straży Miejskiej – podaje UM Rypin.

(red),
fot. UM Rypin

Pomknęli niczym strzała

KOLARSTWO ➤ W sobotę 29 sierpnia 2020 r. czwarty już raz do Wąpielska przyjechała czołówka kolarzy amatorów i mastersów. Odbył się IV Międzynarodowy Wyścig o Puchar Wójta Gminy Wąpielsk. Wystartowali też mieszkańcy gminy Wąpielsk. Na starcie stanęła setka kolarzy



Zwycięzca kat. Mieszkańcy Gminy Wąpielsk



Zwycięzca kat. Masters

Jedno okrążenie miało długość 23 km i przebiegało przez Wąpielsk, Bielawki, Radziki Duże, Radziki Małe, Łapinówek, Wrzeszewo, Warpalice i Długie. Startowali członkowie klubów sportowych i amatorzy, również z terenu gminy Wąpielsk. Mieszkańcy gminy mieli do pokonania jedną rundę. Rywalizację wygrał Marcin Rempuszewski, drugie miejsce zajęła Lena Kulawiak, trzecie Anna Rempuszewska.

Kobiety, Amatorzy oraz Mastersi (od 60 lat w górę) pokonywali dwa okrążenia. Na pierwszym okrążeniu usytuowana była premia sprinterka ufundowana przez firmę IMPREFARB, którą wygrał Paweł Słomski z GTR Golub-Dobrzyń, uzyskując prędkość prawie 63 km/h. Premię sprinterską kobiet wygrała Kinga Tomaszewska z Gowina, aktualna mistrzyni Polski na jeździe na czas.

Na dystansie dwóch rund po solowym odjeździe na końcowych kilometrach zwycięstwo odniósł Bartosz Kamiński z Grupy Kolarskiej GRYP Tczew. Za nim na metę wjechała duża grupa kolarzy, z której najszybszy był Paweł Słomski, który zajął drugie miejsce, trzecie miejsce przypadło Dawidowi Kanieckiemu z LTM Masters Team z Radzyna Chełmińskiego.

Wśród kobiet z ponad pięciominutową przewagą nad pozostałymi zawodniczkami zwyciężyła Kinga Tomaszewska z Gowina, drugie miejsce zdobyła Kinga Buczkowska, trzecie miejsce przypadło Agnieszce Jackowiak z Goślinowa.

W wyścigu Mastersów premię sprinterską po przejechaniu 69 km wygrał Rafał Rynkowski z Kopernik Toruńskie Pierniki Team. Cały wyścig padł łupem byłego torowca, Jakuba Średzińskiego z Rowery Kwiatkowski Toruń, drugie miejsce zajął Przemysław Zieliński z Grupy Kolarskiej Gryf Tczew, trzecie

miejsce Rafał Rynkowski z Kopernika.

Po ukończeniu wyścigu na zawodników czekał zimny RedBull oraz posiłek regeneracyjny. Wszyscy kolarze otrzymali pakiety startowe oraz pamiątkowe medale. Zwycięzcy open otrzymali nagrody finansowe, puchary i nagrody rzeczowe. Najlepsi w kategoriach wiekowych z Wąpielska odjechali z pamiątkowymi statuetkami.

Wyścig zorganizował BORAS PROMOTION we współpracy z Urzędem Gminy Wąpielsk. Wydarzenie wspierali: Urząd Gminy Wąpielsk, dadelo.pl, Centrum Rowerowe, oponeo.pl, CPP Nestle Pacific Toruń, Intermarche Golub-Dobrzyń, mkk.pl, RedBull. Patronat medialny sprawował Tygodnik Powiatu Rypińskiego CRY. – Bardzo dziękuję mieszkańcom za doping na trasie i w samym Wąpielsku oraz wyrozumiałość w związku z utrudnieniami w ruchu drogowym – mówi organizator. – Pragnę też bardzo podziękować policjantom z KPP Rypin i Brodnicy oraz druhom OSP Wąpielsk i OSP Długie za perfekcyjne zabezpieczenie wyścigu. Dziękuję także pracownikom Urzędu Gminy Wąpielsk oraz wszystkim osobom, które pomagały w organizacji tego wydarzenia. To dzięki wam może ono mieć tak pozytywny odbiór w kraju, a nawet poza jego granicami.

Na trasie byliśmy i my, przepytując niektórych zawodników. Z II miejsca na dystansie 46 km zadowolony był Kazimierz Mydło z Olsztyna startujący w kategorii wiekowej 60-69 lat. Swoją przygodę ze sportem rowerowym zaczął dopiero po przejściu na emeryturę.

– Od dzieciństwa marzyłem o kolarstwie, ale wcześniej nie miałem możliwości uprawiania tej dyscypliny. Pracowałem na trzy

zmiany, wychowywałem dzieci, nie było czasu na regularne treningi. Po przejściu na emeryturę nie bardzo wiedziałem co robić z wolnym czasem. Wróciłem więc do dawnego marzenia i zacząłem uprawiać kolarstwo, nawet nie w klubie, tylko w stowarzyszeniu, które działa w miejscu mojej bieżącej pracy. Jeździmy z kolegami co drugi dzień pokonując dystansy długości 80-100 kilometrów, w niedzielę więcej – 120 km. Mój rekord to około 178 km. Mam na koncie drobne sukcesy, mimo że trenuję dopiero od 5 lat. Zdobyłem III miejsce w mistrzostwach Polski w Starachowicach, 3 lata temu w Serocku też byłem trzeci. Do zeszłego roku jeździłem na rowerze górskim, ale zrezygnowałem, bo to było niebezpieczne. Moja prawa ręka jest nie do końca sprawna po operacji, którą przeszedłem 15 lat temu. Miałem nowotwór i gdyby wówczas ktoś mi powiedział: „Będziesz jeszcze chłopie jeździł wyczynowo na rowerze”, pewnie odpowiedziałbym mu, żeby się puknął w głowę. Dotąd nie miałem poważnych wypadków, tylko raz znalazłem się w niebezpiecznej sytuacji. Niedawno, podczas wyścigu w Białej Rawskiej organizowanego przez Żyrardowskie Towarzystwo Cyklistów zobaczyłem, że zawodnik przede mną się nie wyrabia na ostrym zakręcie i żeby na niego nie najechać wylądowałem w rowie, na szczęście tylko lekko poobijany. Przed każdym startem, szczególnie wtedy, gdy jadę w dużym peletonie z młodymi zawodnikami dopada mnie stres. Obawiam się kolizji, więc wolę brać udział w takich wyścigach, podczas których każda kategoria wiekowa startuje oddzielnie – opowiedział nam o swojej kolarskiej pasji pan Kazimierz.

Tekst i fot. (jd)



Zwycięzca kat. Amator



Zwycięzynie kat. Kobiety

